

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/101901,Referendum-w-cieniu-sowieckich-bagnetow.html>



Wiec poparcia na Rynku Głównym w Krakowie w sprawie zbliżającego się referendum, 28 czerwca 1946 r. Fot. z zasobu AIPN

ARTYKUŁ

Referendum w cieniu sowieckich bagnetów

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: KRZYSZTOF PAWLUCZUK 30.06.2023

30 czerwca 1946 r. odbyło się w Polsce tzw. referendum ludowe. Polska Partia Robotnicza sięgnęła po ideę zorganizowania takiego głosowania, gdyż pozwalało odsunąć właściwe wybory do Sejmu Ustawodawczego. Referendum miało być także „próbą generalną” realizacji zakrojonych na dużą skalę

falszerstw wyborczych, zgodnie z sowieckim modelem sprawowania rządów.

Komuniści, już drugi rok rządzący krajem z nadania Moskwy, wbrew głośzonym hasłom demokracji, równości i wolności, za pomocą terroru utrwalali swoją władzę. Zdając sobie sprawę, że nie utrzymają jej bez wojska i aparatu przemocy, a równocześnie – chcąc zachować pozory praworządności – przy tworzeniu zasad ustrojowych zdecydowali się na zakrojone na wielką skalę fałszerstwa. Pierwszym z nich było właśnie referendum.

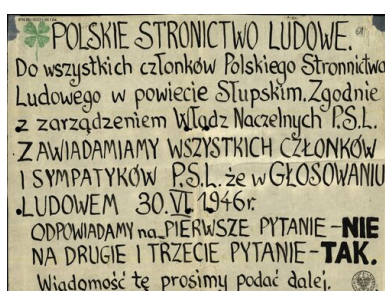
Rozgrzewka przed przejęciem władzy

Referendum jako forma demokracji bezpośredniej nie znalazło się w systemie prawnym II Rzeczypospolitej. Najbliższymi tej instytucji sposobami wyrażania woli przez społeczeństwo były plebiscyty, przeprowadzane po zakończeniu I wojny światowej, mające zadecydować o przynależności państwowej danego terytorium. Postanowienia wielkich mocarstw z konferencji pokojowych, decydujących o kształcie świata po II wojnie światowej, nałożyły na Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej obowiązek przeprowadzenia w Polsce „wolnych i nieskrępowanych” wyborów. Zdominowany przez komunistów gabinet miał je przeprowadzić „możliwie najprędzej”.



Ulotka Polskiej Partii Robotniczej.

Z zasobu AIPN



Odręcznie napisana ulotka
Polskiego Stronnictwa Ludowego
zawierająca instrukcję
głosowania na poszczególne
pytania w referendum. Z zasobu
AIPN



Plakat propagandowy z 1946 roku
z doklejonym słowem „NIE”. Z
zasobu AIPN

Polska Partia Robotnicza sięgnęła po ideę zorganizowania zastępczego głosowania, jako dogodny dla siebie argument, pozwalający odsunąć właściwe wybory do Sejmu Ustawodawczego. Wykreowała je jednak w sposób skrajnie korzystny wyłącznie dla siebie. Oficjalnie chciano dać Polakom możliwość wypowiedzenia się na temat kształtu przyszłej konstytucji oraz reguł społeczno-gospodarczych rządzących państwem. Dawało to PPR dodatkowy czas, niezbędny do okrzepnięcia jej absolutnej dominacji. Pozwalało również na weryfikację własnej popularności i wpływów w społeczeństwie oraz możliwości zwycięstwa w wyborach przeprowadzanych w możliwie normalnych warunkach. Co istotne, referendum miało być „próbą generalną” realizacji fałszerstw wyborczych zakrojonych na dużą skalę, zgodnie z sowieckim modelem sprawowania rządów.

Komuniści podjęli dwutorowe przygotowania obejmujące kwestie siłowe oraz fałszerstwa. W ramach tych pierwszych, jeszcze w marcu, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PPR powołało do życia Państwową

Komisję Bezpieczeństwa z ministrem obrony narodowej Michałem Rola-Żymierskim na czele. Organ ten miał za zadanie koordynowanie działań wojska oraz aparatu bezpieczeństwa, rzuconych przeciwko opozycji oraz podziemiu. Natomiast w dniu głosowania miał sprawować nadzór nad jego przebiegiem w lokalach wyborczych. Za proces organizacji fałszerstw wyborczych odpowiadała sprowadzona z Moskwy specjalna grupa „doradców” – funkcjonariuszy Oddziału „D” Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS. Podczas narady z najwyższymi politykami strony polskiej uzgodniono kwestie preparowania dokumentów wyborczych, np. protokołów komisji, czy podrabiania podpisów ich członków.



Konferencja organizacyjna PSL z udziałem prezesa - Stanisława Mikołajczyka, 1946 r. Fot. z zasobu AIPN



Michał Rola-Żymierski stojący na czele Państwowej Komisji Bezpieczeństwa, lata 40. XX w. Z zasobu AIPN

Kłamstwo założycielskie

Referendum odbyło się na podstawie dwóch ustaw uchwalonych przez Krajową Radę Narodową w kwietniu 1946 r.: o głosowaniu ludowym oraz o przeprowadzeniu głosowania ludowego. Pierwsza z nich wyznaczała termin głosowania oraz formułowała treść pytań, na jakie mieli odpowiedzieć Polacy: 1: „Czy jesteś za zniesieniem Senatu?”, 2.: „Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej?”, 3.: „Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej”? Na każde z zadanych pytań miano odpowiedzieć „Tak” lub „Nie”. Pytania zostały ułożone w taki sposób, aby wymusić lub przynajmniej sugerować odpowiedź twierdzącą, pożądaną dla komunistów.

Wiosną 1946 r. zorganizowali oni wielką, ogólnokrajową akcję propagandową pod hasłem „3xTAK”. W zniszczonych przez wojnę polskich miastach i wsiach masowo pojawiły się napisy, plakaty, tablice i ulotki. Starając się wywołać jak najbardziej emocjonalną reakcję mieszkańców, przekonywały, że głosowanie przeciw grozi powrotem hitlerowców, krwiożerczych kapitalistów oraz obszarników. W swojej narracji jednoznacznie atakowały również podziemie niepodległościowe, łącząc je z byłymi okupantami. Opozycja, zarówno ta oficjalna, jak i podziemna, posiadała niewielkie możliwości oddziaływania na ludzi. Rządzący nie mogli sobie pozwolić na wizerunkową porażkę, stąd też pojawiły się ataki na głównego politycznego rywala – Polskie Stronnictwo Ludowe i jego prezesa Stanisława Mikołajczyka. Represje spadły na wielu działaczy legalnie działającego ugrupowania, którzy byli aresztowani, zastraszani, bici, a nawet skrytobójczo mordowani. W wielu miejscach dochodziło również do napadów i demolowania lokali PSL.



**Fotografia zdemolowanego lokalu
Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Szczecinie, 1946 r. Fot. z
zasobu AIPN**



**Funkcjonariusze PUBP i ORMO
oddelegowani do zabezpieczenia
referendum, 1946 r. Fot. z zasobu
AIPN**

Wobec tłącego się w Polsce stanu wojny domowej niedziela 30 czerwca 1946 r. przebiegła względnie spokojnie. Oficjalne wyniki podano do publicznej wiadomości po prawie dwóch tygodniach. Generalny Komisarz głosowania ludowego oznajmił, że wzięło w nim udział ponad 90% uprawnionych, a na kolejne pytania twierdząco i w sposób ważny odpowiedziało: 68%, 77,2% i 91,4% głosujących. Ogłoszenie zawierało jedynie ogólne wyniki w skali kraju, nie przytoczono w nim natomiast żadnych częściowych rezultatów. Uniemożliwiono również ich publikację w oficjalnej prasie, a także przekazywanie do publicznej wiadomości na jakimkolwiek szczeblu.

Według badań, zgodnie z linią władzy, tj. „3xTak”, w skali całego kraju odpowiedziało jedynie ok. 27% osób. Rzeczywiste wyniki zobrazowały komunistycznym władzom faktyczne stosunki i nastroje panujące wśród Polaków. Ugruntowały również przekonanie, że przeprowadzenie rzeczywiście wolnych wyborów równałoby się utracie władzy. Referendum stało się katalizatorem przyspieszającym rozprawę z wszelkimi przeciwnikami sowieckich rządów w Polsce oraz doprowadzającym do zaostrzenia represji stosowanych wobec społeczeństwa.



**Wiec poparcia na Rynku Głównym
w Krakowie w sprawie**

zbliżającego się referendum, 28
czerwca 1946 r. Fot. z zasobu
AIPN



Członek ORMO Jerzy Kuczak
biorący udział w zabezpieczeniu
referendum w Połczynie-Zdroju w
1946 r. Fot. z zasobu AIPN

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ